

Czesława Długoszek

O twórczości Jerzego Fryckowskiego ⁽¹⁾

Zacznę od wiersza Droga do Skarszewa” z książki „Pod parasolem zieleni” Antologia poezji”:

*Pies zabrał mnie na spacer drogą do Skarszewa
tam, gdzie wierzby jak wdowy załamują ręce.
Bunt owocem granatu w krwi mojej dojrzewał,
że nigdy nie przybiegniesz tu w krótkiej sukience.*

*Pies z nosem tuż przy ziemi tropił zapach
zwierząt,
ja stawałem przy sosnach, patrząc jak urosły.
Omijały nas cienie tych, co jeszcze wierzą,
którzy szli do kościoła pożegnać się z postem.*

*Potem przyszedł ten starzec, czuć go było
moczem.
Jąkając się zapytał, czy może mam ogień,
bo tej zimy pod mostem takie chłodne noce.
Wziął pudełko zapalek i rzekł: „Zostań
z Bogiem”.*

*I zostałem na drodze z Bogiem i psem moim,
który skomlał jak nigdy, bojąc się obcego.
A on, kiedy odchodził, w moich łzach się dwoił
i nie zostawiał śladów w topniejącym śniegu.*

Świat przedstawiony zamknięty, skończony, uporządkowany myślą, wrażliwością literacką i muzyczną autora. Świat zamknięty w czterech czterowersowych strofach, opisany regularnym trzynastozgłoskowcem, zrytmizowany średniówką po siódmej sylabie i rymem żeńskim krzyżowym. Świat zamknięty w tradycyjnym sposobie wierszowania, takim który trafił pod strzechy, bo tak zamarzył romantyczny poeta.

Motywy kompozycyjnym jest tytułowa droga, droga do Skarszewa, żeby świat przedstawiony miał miejsce na mapie, żeby był konkretny, rozpoznawalny. Droga jest częstym motywem literackim, od baśni po najbardziej wyrafinowane utwory poetyckie. Odwołuje się nie tylko do fizycznej przestrzeni, ma przecież w polskiej frazeologii wiele konotacji: droga życia, droga krzyżowa, droga honoru lub do sławy, do wieczności – by nie cytować całego słownika. Jaka jest droga do Skarszewa? Odnajdujemy w wierszu dość szczegółowy jej opis, odwołujący się do topografii i oddający aktualną kondycję emocjonalną podmiotu mówiącego: „gdzie wierzby jak wdowy załamują ręce”.

Piękne obrazowe porównanie, nacechowane smutkiem, ponieważ ciąg skojarzeniowy jest jednoznaczny. Wdowieństwo to samotność, często starość, żaloba. A przecież w

pierwszym wersie podmiot liryczny żartobliwie mówi: „pies zabrał mnie na spacer”. Odwrócenie naturalnego porządku jest w tym wypadku żartem, flirtem z odbiorcą. Skąd zatem smutek? Może wywołany pejzażem, porą roku: topniejący śnieg, zima, chłodne noce? Może smutek wywołują ludzie obok, obcy, wzbudzający litość, z którymi trzeba jak z bliźnimi, ale są z innego świata: „szli do kościoła pożegnać się z postem” i „Omijały nas cienie tych, co jeszcze wierzą”. Wyraz modalny „jeszcze” może okazać się kluczowy dla zrozumienia sytuacji podmiotu lirycznego. Dalej, w następnej strofie czytamy: „przyszedł ten starzec, czuć go było moczem”. Smutne frazy, tworzą pole semantyczne pustki, biedy, opuszczenia, świata bez nadziei. Byłoby to straszne. Któż chciałby żyć w takim świecie? Jest w świecie przedstawionym, dla kontrastu, mikrokosmos ja lirycznego. Jego świat. Prawdziwe życie pełne szczerych, ludzkich emocji odnajdujemy w przeżyciach podmiotu naprawdę lirycznego. Jest więc bunt wyrażony oryginalną metaforą i łyzy.

„Bunt owocem granatu w krwi mojej dojrzewał”.

Jest sprawczyni buntu, ta, o której mówi: „nie przybiegniesz tu w krótkiej sukience”, jest „Pies z nosem tuż przy ziemi”, jest ciekawość sosen „jak urosły”. Jaki to świat? Codzienny, ciekawy, pełen wzruszeń i pożądań. Między dwoma światami droga jak granica, a na niej: „I zostałem na drodze z Bogiem i psem moim, / który skomlał jak nigdy, bojąc się obcego. / A on, kiedy odchodził, w łzach moich się dwoił. {...}”. Kto zatem jest tym obcym, którego boi się pies? Jak rozumieć tak wieloznaczne wskutek kontekstu zdanie? Czy „obcy” to zwyczajnie starzec, który rzekł odchodząc: „Zostań z Bogiem”. Podmiot mówi: „Zostałem na drodze z Bogiem i psem moim”. Czy to znaczy, że Bóg też odchodzi: „A on kiedy odchodził, w moich łzach się dwoił / i nie zostawiał śladów w topniejącym śniegu”. Czy stąd wynika sarkastyczna fraza: „Cienie tych, co jeszcze wierzą”- oni „jeszcze”, a ja zdaje się zwierzać podmiot liryczny-ja zostałem sam..

Czy są tu analogie do bohatera „Obcego” A. Camusa, zbuntowanego wobec absurdu zła? Nie znajdziemy w wierszu odpowiedzi. To kwestia odbiorcy i jego indywidualnej, zależnej od wiedzy i wrażliwości percepcji. Smutek, bieda, wdowy, załamywanie rąk, starzec pod mostem to części naszego świata. Czy potrafimy widzieć coś więcej, przeżywać piękniej, to też indywidualna sprawa. Poezja porządkuje świat wersem, rytmem, własnym

kosmosem. Wprowadza czytelnika na drogę poszukiwań sensów zwykłych spraw i zdarzeń. Wrażliwy odbiorca uroni łzę razem z podmiotem lirycznym- nad smutkiem i nie- możliwością wyjścia poza świat własnych emocji i poszukiwań. Szukamy odpowiedzi, a może trzeba stawiać pytania? W tym sensie ciągle jesteśmy w drodze, ale nie każdy ma szczęście mieć psa.

O książce Jerzego Fryckowskiego „Chwile siwienia”

Lubię, kiedy książka pasuje do ręki – formatem, fakturą papieru, objętością. Od razu, niemal przez skórę, czuję jej zawartość. Lubię, kiedy czcionka, interlinia pasują do oczu – wielkością, krojem, rozstawem wersów. Ale ta książka była inna. Nietypowy format, cienka, lśniąca, szara okładka z fotografią gwaszu Urszuli Olczyńskiej „Czarne ptaki”. Wyżej po lewej tytuł: „Chwile siwienia”, po prawej jeszcze wyżej mniejszą czcionką: Jerzy Fryckowski. Zastanawiam się, czy autor miał wpływ na wizerunek edytorski książki, która ...

Tomik wierszy „Chwile siwienia” jest Nagrodą Główną w VII Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim im. Wacława Iwaniuka, dlatego został wydany i sfinansowany ze środków Urzędu Gminy w Siedliszcu oraz Wydawnictwa TAWA Taurogiński Waldemar, o czym informuje strona redakcyjna książki. Trzydzieści wierszy poety z Dębnicy Kaszubskiej poruszyło wyobraźnię jurorów, nikt się nie oburzał, mimo że poetyckie obrazy rzeczywistości wywołały w słupskim środowisku sporo kontrowersji. Niektóre wiersze, na przykład „Dziewczynka z balonikiem w komunijnej sukience”, „Ojciec wkłada bucik córce”, „Tłukąca lustra” drukowane były w innych wydawnictwach (m.in. „Niech porwie je wiatr”), przysparzając autorowi zarówno satysfakcji, jak i kłopotów. Znajdziemy tu również wiersze ze znanego cyklu „Synowie polscy”.

O wierszach

Wiersze Jerzego Fryckowskiego są rozpoznawalne. Poeta drapieżnie obserwuje rzeczywistość, opisuje ją językiem szorstkim, niemal turpistycznym; przekracza tabu estetyczne, obyczajowe, erotyczne, jak wcześniej czynił to przywoływany przez niego Rafał Wojaczek.

Fryckowski sięga do mitów, archetypów kultury, sprawdza ich funkcjonowanie we